

Sprawa nr E.502.4.2018.Rewir Dzielnicowych



Jestem aspirant Franek – policjant pierwszego kontaktu. Pracuję od 11 lat jako dzielnicowy w Komisariacie Policji w Białymstoku i zajmuję się wyjaśnianiem zawiłych spraw. W pracy rozmawiam z wieloma osobami, które zgłaszają się z przeróżnymi sprawami, poważnymi i błahymi. Spotkania z dziećmi i młodzieżą, rozmowy z mieszkańcami, pomoc w trudnych sytuacjach, bystre oko – to moja codzienność. Jako Dzielnicowy „służę i pomagam”, lubię swoją pracę i nie zamieniłbym jej na żadną inną.

Drogie Dzieci! Spróbujcie wcielić się w moją rolę i pomóc rozwiązać jedną z otrzymanych spraw. Zapraszam Was do wspólnej zabawy.

ZAGADKA nr 3

w ramach konkursu pn. „Zostań Dzielnicowym Frankiem”

dot. bezpieczeństwa nad wodą oraz znajomości numerów alarmowych

Antosia i Wiktor nie mogli doczekać się soboty – dnia zaplanowanego wyjazdu na wczasy nad wodą. Zastanawiali się, czy wszystko zabrali z sobą. Czapki na głowę, stroje kąpielowe, rękawki, koła ratunkowe, materace, kremy ochronne do opalania... – wyliczała mama dzieciaków – pakując walizki. Ruszamy w drogę – powiedział tata.

Podróż minęła szybko. Dzieciaki przez pół drogi jazdy ucięły sobie drzemkę. Mama podziwiała uroki krajobrazów.

Dotarliśmy na miejsce – powiedział tata. Wszyscy się ucieszyli. Na drobnych twarzyczkach dzieci malowały się ogromne uśmiechy, ponieważ na dworze świeciło słońeczko, jednak było bardzo wietrznie.

Idziemy sprawdzić, czy woda jest ciepłutka? Raz, dwa, trzy...kto pierwszy do wody? – zawołała Antosia. Zaraz, zaraz – powiedział Wiktor. Pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa nad wodą, które przekazywał na lekcji pan policjant? Zanim wejdiesz do wody sprawdź kolor flagi wywieszanej przez ratownika na kąpielisku – przypomniał brat Antosi. Dzisiaj jest wietrzna pogoda, więc jest wywieszona flaga koloru czerwonego – co ona oznacza? – zapytał siostrę Wiktor.

Aby wypoczynek na wakacjach był bezpieczny i udany niezbędna jest wiedza dot. numerów alarmowych. Antosiu, Wiktorku czy wiecie, że od Waszej znajomości telefonów alarmowych może zależeć czyjeś życie?- rzekła mama do swoich pociech. Wyobraźmy sobie, że jesteśmy świadkiem wypadku, ktoś potrzebuje pomocy, widzimy pożar, dzieje się coś złego. Czy wiedzielibyście, pod jaki numer zadzwonić w razie wypadku, pożaru? – zapytała mama.

Pamiętajcie!, nie można dzwonić pod numer alarmowy dla żartu, ani w sytuacji, kiedy nie zdarzył się poważny wypadek – dodał tata.

Drogie Dzieci! Czekam na Was rozwiązanie tej zawiłej sprawy. Wcielcie się w rolę aspiranta Franka i udzielcie odpowiedzi w formie hasła dot. bezpieczeństwa nad wodą oraz znajomości numerów alarmowych do dnia 15 września 2018 roku.